

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 1 września. Na froncie wschodnim: Front rumuński: Pod Orsową i Herkules-fürdő także wczoraj nieprzyjaciół został odparty. Zresztą nigdzie nie doszło do istotnych walk. Nagyszehen i Sepsi Szt. Györgi, stosownie do ogólnej sytuacji, opuściliśmy już przedwczoraj.

Front arcyks. Karola: Na Bukowinie i w Galicji wschodniej Rosjanie przeszli znowu do ataku. W Karpatach i pod Stanisławowem, zostali wszędzie odparci. Na północ od Dniestru w kącie ujścia Złotej Lipy nieprzyjaciół zaatakował na froncie 24 km. Na północ od Marjampola i pod Zawałowem rozbiły się wszystkie natarcia; pod Horożanką linja nasza została wygięta poza tę miejscowość.

Pod Zborowem siny atak rosyjski, uzyskawszy pewien ograniczony lokalny sukces, powstrzymany został w kontrataku.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Armja gen. Böhm-Ermolliego udaremniła natarcie rosyjskie pod Przepielnikami. U armji gen. Terstyańskiego nieprzyjaciół wdarł się w kilku miejscach do naszych lini. Kontratak wojsk niemieckich wyrzucił go z powrotem, przyczem stracił w jeńcach 2 oficerów i 407 szeregowców. Na południo-zachód od Kaszówki rozehwiał się atak nieprzyjaciół.

Na froncie włoskim: Na Pobrzeżu artylerja włoska ostrzeliwała wczoraj, miejscami żywo, kilka odcinków naszego frontu między Monte Santo i morzem. Na południe od Salcano i na zachód od Łokwicy piechota nieprzyjacielska przeszła do ataku. Ogień nasz wkrótce przepędził wszędzie nieprzyjaciela.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 31 sierpnia. Na froncie wschodnim: Na zachód od Rygi, u przyczółka mostowego pod Dźwińskiem, w łuku Stochodu na południowym zachodzie od Łucka i w poszczególnych odcinkach armji hr. Bothmera staczano ożywione walki artyleryjskie. W Karpatach przy zdobywaniu szturmem wzgórz a Kukul wzięliśmy do niewoli oficera i 199 szeregowców. Podjęte tu przeciwnataki nieprzyjacielskie odparto. — Podczas ataków na urzędnia wojskowe w Łucku i Torczynie nasi lotnicy stracili wystrzałami 3 samoloty nieprzyjacielskie, czwarty stracono d. 29 sierpnia pod Listopadami (nad Berezyną).

Na froncie francuskim: W odcinku frontu na zachód od Armentières przeciwnik rozwijał czynność energiczną. Podejmowane przez nieprzyjaciela, w związku z silnymi atakami artylerji, operacje wywiadowcze odparto. Pod Roclincourt (na północ od Arras) patrol niemiecki wziął w rowie angielskim strzeleckim pewną liczbę jeńców. Po obu stronach Somme rozwija się walka ogniowa o znacznym napięciu. Według dodatkowych doniesień, wczoraj zrana utracono rów strzelecki, wysunięty naprzód w stronę pozycji nieprzyjacielskich, na południe od Martinpuich.

Nad, Mozą, pomijając drobne walki na granaty ręczne pod Fleury, panował spokój.

## Co obiecano Rumunji.

**Kopenhaga.** (B.K.) Koalicja przyrzeka Rumunji za przyłączenie się do wojny, co następuje: Ustąpienie części Besarabji na południe od Dniestru i na wschód od Kogolnika granica przechodziłaby koło Kiszeniawa. — Odstąpienie Bukowiny, Banału i Transylwanji, oraz małej wyspy przed Dardanelami, gdzieby Rumunja mogła urządzić stację węglową dla swej floty. Następnie przyrzeczono Rumunji podział Bułgarji, przyczem otrzymałaby znaczne terytorja.

Rosja zobowiązała się wystawić większą armję do ataku na Bułgarję, zaś koalicja pomoc finansową. Układ ten ułożono jeszcze w połowie grudnia.

## Sytuacja w Grecji

**Ateny.** (BK.) Około 20.000 osób uczestniczyło w demonstracji, zorganizowanej celem wyrażenia królowi i rządowi najzupełniejszego zaufania. Gunaris zaatakował politykę Venizelosa i zarzucił mu, że jest on sprawcą obecnego położenia Grecji. Przemówienie swoje Gunaris zakończył zapewnieniem, że narodowi i nietykalności ziemi ojczystej nie grozi żadno niebezpieczeństwo, wobec istniejących gwarancji.

**Bern.** (BK.) Paryski „Temps” donosi z Aten: Trzej dalsi pułkownicy, należący do sztabu generalnego, zgłosili swe dymisje. Czwarty prosił o przedłużenie urlopu na półtora miesiąca.

## Dania pozostanie neutralną

**Wiedeń.** (BK.) Tutejszy przedstawiciel Danji złożył dziś w ministerjum spraw zewnetrznych oświadczenie, że Danja wobec wojny między Austro-Węgrami a Rumunją zachowa stanowisko neutralne.

## Ożywiamy kółka rolnicze.

Aż serce rośnie, — gdy się czyta, że w powiatach Wielkiego Księstwa Poznańskiego kółka rolnicze ani na chwilę nie przerwały swojej działalności — pomimo, że takiej niema rodziny, której by wojna nie wydarła jednego lub kilku członków.

W skutek tego przerzedziły się i szeregi kółek rolniczych. U nas jakkolwiek brak dokładnej statystyki w tym względzie, jednak w szeregach armji moskiewskiej walczy niewielu członków kółek rolniczych. Olbrzymi procent członków jest w domu, a co robią? Odpowiedź dać mogą dawni działacze kółkowi. Przyczyna nieczynności kółek naszych, w szczególności kółek w ziemi Radomskiej, — jest okryta tajemnicą. Pomijając różne głupie plotki, że „kółka są nieczynne, gdyż osiągnęły swój pożądany cel — bo spowodowały wojnę“, wieś polska stale znajduje się pod lekkim powrotem paniki... Kółka w kaliskiej gubernji oraz w Warszawskiej, szczególnie w powiecie Mińsko-Mazowieckim, ożywiły się znacznie. W Ziemi Radomskiej na 70 kółek odbyło się w tym roku zaledwie kilka posiedzeń. Dla czego tak jest? Upatrywać przyczyny w wojnie nie wolno! Właśnie teraz, w chwilach ogólnego zdenerwowania pracą normalną, której towarzyszy spokój i równowaga, jest pożądaną badziej, aniżeli kiedyindziej. Kilka tygodni temu na jednym z zebrań delegatów kółek rolniczych Centralnego Tow. Rolniczego postanowiono zaapelować do działaczy kółkowych, aby pracę kółkową rozpoczęli na nowo. Głos Centrali naszej, nie wszędzie może dotrzeć, tem niemniej jednak powinniśmy sami przystąpić do ożywiania kółek.

Spraw do poruszenia i to palących jest wiele. Oto mamy fakt, wskutek niedostatecznego spopularyzowania sprawy licencjonowania bydła przez Towarzystwa Rolnicze, szczególnie w południowych częściach ziemi Radomskiej, bardzo niewielu właścian przyprowadza swoje bydło do punktów wyznaczonych przez specjalne komisje. Wielu chłopów będzie żałowało później, że nie zabezpieczyli krów swoich przed rekwizycją. Przyczyną tego jest to, że sprawy tej nie poruszono w kółkach rolniczych i nieprzygotowano gruntu pod pracę komisji hodowlanej. Tam, gdzie jeździ instruktor kółek Tow. Rolniczego, chłopci z zaufaniem odnoszą się do Komisji, gdyż człowieka tego znają i ufają mu, tam zaś, gdzie jeździ inspektor hodowlany nieznany im, o którym nic nie słyszeli, sądzą, że to czło-

wiek obcy i że robotą jego odniesie wręcz przeciwny skutek...

Sprawa uświadamiania chłopów, jak obchodzić się z obornikiem, którego jest teraz mało a należy podnieść jego wartość, oraz robienie kompostów są to sprawy ważne i o tem na najbliższych posiedzeniach kółek należałoby obszerniej pomówić.

Kółka ożywione będą miały jeszcze i tę dodatną stronę, że pokażemy obcym, iż naród Polski nie jest niezorganizowaną masą. Ożywiając kółka, przyjąć trzeba za zasadę, że w obradach kółek sprawy polityczne nie powinny mieć miejsca.

Niewątpliwie — po wojnie wypadnie zreorganizować kółka, więc coś przyjąć trzeba za zasadę: robić, co się da.

To też komu przyszłość naszego kraju nie jest obojętną, niech nie zwlekając ożywia kółka w swojej okolicy. Do pracy w kółkach powołać należy przede wszystkim bardziej uświadomione jednostki.

Al. Zacharski

## Ze Stow. Techników w Lublinie

Aby w przyszłej pracy, jaka czeka techników polskich mózż z największą korzyścią dla kraju zużytkować w każdym dziale pracy najbardziej kompetentne siły, Stow. techników w Lublinie, któremu przewodniczy jako prezes p. Feliks Bańkowski powzięło zamiar przeprowadzenia rejestracji fachowych kwalifikacji techników polskich i wydało w tym celu odpowiednią odezwę i kwestjonariusz. Stowarzyszenie za naszym

pośrednictwem zwraca się do ogółu techników z prośbą o przesłanie odpowiedzi na zamieszczony poniżej kwestjonariusz, bez względu na to, czy posiadają obecnie posadę, czy nie, pod adresem: Stowarzyszenie Techników w Lublinie, ul. Kapucyńska, gmach Teatru Wielkiego.

Kwestjonariusz brzmi: 1. Imię i nazwisko, wiek, adres. 2. Warunki rodzinne, kawaler, żonaty, dietny. 3. Czy podczas wojny stracił źródło zarobkowania i z jakiego powodu? 4. Czy przedsiębiorstwo lub instytucja, w której pracował, udziela częściowej pomocy. 5. Czy znalazł inne jakie zajęcie: a) dorywcze, b) stałe, c) w jakim zawodzie? 6. Jeżeli miał własne przedsiębiorstwo, czy zapewnia mu ono egzystencję, względnie czy znalazł inne źródło zarobkowania. 7. Czy szuka obecnie jakiej posady i wogóle pragnąłby zmienić zajęcie. 8. W jakim zawodzie pragnąłby pracować. 9. Czy pragnie pozostać w obecnym miejscu zamieszkania, czy gotów jest także zmienić miejsce zamieszkania. 10. Ukończone studia (jakie szkoły). 11. Specjalność naukowa. 12. Specjalność zawodowa, a) w jakiej dziedzinie techniki pracował, b) w ciągu jakiego czasu, c) jakie stanowiska zajmował, d) którą dziedzinę uważa za swoją specjalność. 13. Czy wykonał jaką pracę samodzielną techniczną lub naukową, napisał lub wydał drukiem. 14. Rubryka dla pomieszczenia szczegółów, które posiadałyby większe znaczenie, jeżeli kto uważa, że poprzednie rubryki nie wyczerpują odpowiedzi, np. które wykazywałyby zasługi lub wyjątkowe kwalifikacje osoby nadające jej pierwszeństwo przed innym, lub też pozwalały jej w jakiejś dziedzinie z wyjątkową korzyścią pracować lub być pomocnym w charakterze rzeczoznawcy. 15.

Ostatnie zajęcie i gdzie. 16. Czy posiada jakie kwalifikacje: a) w kierunku prowadzenia szkolnictwa zawodowego, b) budownictwa lądowego po wsiach i miasteczkach oraz pracowania planów, c) budowy dróg i mostów, d) przygotowanie surowych materiałów budulca, cegły, cementu itd., e) urządzeń miejskich i wiejskich dla zajęcia posady techników miejskich i wiejskich.

Uwaga. Przy szacowaniu strat i szkód wojennych powtarza się stale zapotrzebowanie specjalistów z różnych dziedzin przemysłu. Należy więc zaznaczyć w jakiej dziedzinie przemysłu mógłby jako rzeczoznawca podjąć się takiej oceny.

## Pierwsze psy policyjne na terenie okupacyjnym.

Otrzymaliśmy do ogłoszenia, co następuje:

Bandytyzm grasujący w kraju tutejszym skłonił Jenerał-Gubernatorstwo wojskowe do zaprowadzenia w żandarmerji na terenie okupowanym psów policyjnych i przybocznych.

Psy przyboczne służą patrolom poszczególnym podczas pełnienia służby ku ochronie przeciwko napadom zdrazieckim, podejmowanym przez bandytów uzbrojonych. Trzymanie owych psów pozostawia się do woli posterunkom z uwagi, że do takich celów ostrzegawczych nadaje się każdy pies czujny, a przytem uległy. Natomiast zaprowadzenie psów policyjnych wymaga większych przygotowań, oraz wcale sporego nakładu pieniężnego, ponieważ do służby wywiadowczej uadają się wyłącznie psy dobrze ułożone, i to niewielu ras, jakoto niemieckie psy

## Wychodźcy.

Widzi ich teraz codziennie Lwów...

Dawniej pojawianie się ich na ulicach miasta wywoływało popłoch, ludzie kupili się z trwogą około wozów, wypytywano się niecierpliwie skąd jadą, jak długo, gdzie się udają co słycać w ich stronach itd. Dziś przyzwyczajono się do tego tragicznego widoku, bo rozgrywa się on niemal każdego dnia, o różnych porach. Nikt już nie czepia się wozów, nie lamentuje razem z temi biedakami — ze spokojem i smutkiem mija się tę wędrówkę narodów, kto może, rzuci coś do wozu, przystanie chwilę i z bardziej zwieszoną głową odchodzi.

Gdzieś koło godziny 9 rano z górnego Łyczakowa zaczynają się wysuwać pierwsze wozy, a za nimi długi tabor mniejszych i większych, między którymi postępują krowy, cielęta, czasem zbiedzzone młode źróbki, wieprz, a nawet kilka gęsi.

Na wozach tylko kobiety i dzieci — mnóstwo dzieci.

Małeństwa nie uczesane, brudne, zaspiane jeszcze, często bardzo źle ubrane trzęsące się w zimnie chłodu poranka, spoglądają wystraszone na nieznane sobie wielkie domy, dziwią się, kulą. Mniejsze płaczą lub chowają się

trwożnie za płucienne budy, większe, odważniejsze biegają często obok wozów lub poganiają jedyne bogactwo matuli: nędzną krowinę, która również ledwo się wlecze, robiąc wychudłymi bokami...

Wśród tego mnóstwa wozów zabłąka się czasem pojazd dworski, a na niem cała rodzina — w tyle zaś fura porwanych gratów, bielizny, pościeli, jakieś worki z żywnością. Często między tem wychyli się zabawka dziecinna, drewniany konik, bicykiel — hołesne szczątki spokojnego niegdyś życia małego dworku polskiego...

Jakiś obtargany chłopczyzna popędzający parę zaprzężonych szkap, płacze cicho ze strachu i nie wie, w którą ruszyć stronę.

Stoją tramwaje, tabor szykuje się znowu...

A tymczasem zebrało się już kilku ciekawszych tego żalosego widowiska, gromadka litościwych. Podają dzieciom chleb, słodczyce, ktoś wyniósł gorące mleko — krążą nerwowe pytania:

— Skąd jedziecie?

— Z pod Zborowa. Już 12 dni.

— A państwo? — ktoś podchodzi do zabłoconego tarantasu dworskiego.

Młoda, przystojna pani mówi, a wargi drżą jej wstrzymywanym szlochem:

— Z W., również z okolicy Zborowa... Wszystko zostało... Mąż na wojnie.. Z ojcem, chorym staruszkiem,

wleczeni się niewiedzieć gdzie. Ty leśmy tylko uratowali... Nie można było.. nie wolno. Chciałam zostać. Boże!.. Uspokój się Józiu, zaraz zejdziemy zwozu.. Nikogo tu nie mam.. Nawet nie wiem, czy mi wolno tutaj będzie...

Ktoś z K. B. K., który przypadkowo się zjawił, bierze w opiekę biedactwa.

Z ulicy Łyczakowskiej skręca to wszystko w ulicę Czarnieckiego. Na skrócie znowu zamieszanie, krzyk, nawoływania. Znowu tramwaje stają, słysząc przekleństwa węgierskie.

— Wojtek! trzymaj przy pysku swego, bo...

Głos ginie w turkocie i zamieszaniu.

Wojtek, takie sobie maleństwo w rozlatujących się porciętach, złazi i małą garścią chwyta za nozdrza wychudłego „siwego“, któremu zebrało się na wierzganie.

— To wy polowy?

A ino! Tamte to rusiny. Som żydy z namy i lutry z K. — odpowiada rezolutna jakaś dziewczyna, huśtając na ręku braciszka, podczas gdy matka karmi piersią okolone w szmaty maleństwo.

Ponowna wędrówka narodów!

Po udzielonem odpoczynku na placu przed namiestnictwem, tabor rusza dalej. Zaczyna deszcz padać.

— Gdzie to ich powiozą?... I jak te maleństwa na tej wichurze i deszczu... szepece jakaś staruszka. Ego.

owczarskie, pinczery Wobornann i aire-dakterriery.

Dlatego też w kwietniu r. b. założono w Lublinie kurs, mający za zadanie wykształcenie na razie 54 psów policyjnych, wraz z odpowiednimi kierownikami do celów służby kryminalnej. Następnie ci kierownicy wraz z psami będą rozdzieleni pomiędzy obwody poszczególne, celem podjęcia swoich obowiązków. Nadto zbudowano specjalną psiarnię, by umożliwić hodowlę rządową psów policyjnych i powiększenie ich liczby w razie, gdy zajdzie tego potrzeba odpowiednia. W ten sposób zawczasu porobiono wszelkie przygotowania fachowe, celem zabezpieczenia i powiększenia tej akcji rokującej tak dobre wyniki.

Już teraz dokończono tresury czterech najlepszych psów i przydzielono je zaraz do służby w obwodach Dąbrowa, Końskie, Lublin i Piotrków. Pod koniec sierpnia przyjdzie do rozdzielania psów w znaczniejszej liczbie.

Należy się spodziewać, że niebawem będzie można donieść o tryumfach wywiadowczych tych pomocników czworonogich naszej dzielnej żandarmerji.

Jest rzeczą jasną, że nie można posługiwać się psem policyjnym za każdym razem i na wypadek każdej zbrodni. Widoki powodzenia ma pies policyjny przede wszystkim tam, gdzie podczas napadu na osobę lub próby rabunku czy kradzieży sprawca pozostawił albo jakiś przedmiot, albo też odcisk stopy. Woń człowieka powstająca z potu ludzkiego, na który się znowu składają kwasy tłuszczowe, ulegające łatwo rozkładowi, ta woń jest materiałem tak ulotnym, że nawet pies mimo swoich wyczulonych nerwów powonienia nie potrafi jej wykryć po upływie dłuższego czasu. Trwałość tropu zależy wielokrotnie od temperatury i pogody. Przeciętnie nie trwa on dłużej niż 18 godzin. Znane są przecież wypadki, że nawet po upływie 60 godzin pies policyjny szedł za tropem z powodzeniem. Dlatego też użycie psa policyjnego rokuje powodzenie najczęściej wtedy, gdy daje się psu trop do śledzenia możliwie jak najprędzej i to w możliwie jak najkorzystniejszych warunkach atmosferycznych. Takimi dobrymi warunkami jest ziemia wilgotna w chwili, gdy zbrodniarz odcisnął swe stopy; jest powietrze aż do chwili przybycia psa zimne, spokojne i nasycone parą, jest brak wszelkiej zmiany w temperaturze powietrza i ziemi.

Oto niebezpieczeństwa grożące zmyśłowemu powonieniu za sprawą stosunków atmosferycznych. Z nimi łączą się jeszcze i te, które człowiek sam powoduje, przede wszystkim zaś rozdeptanie śladu. Skutkiem tego ten ostatni bywa zakrytym tak dalece, że pies zawodzi nawet i wtedy, gdy wszystkie inne okoliczności postronne są pomyślne. Kierownik psa policyjnego musi zawsze brać w rachubę te trudności. Rosną zaś one poprostu w nieskończoność, gdy na miejscu zbrodni zbiera się wielki tłum ludzi. Dlatego też założeniem nieodzownym powodzenia jest przede wszystkim otoczenie miejsca zbrodni kordonem o możliwie długim promieniu, zapobieżenie zbieraniu się ciekawych i zatajenie faktu, że się sprowadzi psa policyjnego.

Należałoby sobie życzyć jaknajgorzej, by również i ogół zainteresował się instytucją psów policyjnych, a zwłaszcza zachowywał te środki ostrożności, które gwarantują powodzenie podczas szukania śladów z pomocą psów policyjnych.

## Do Zarządów Domów Ludowych.

Instruktor C. T. R. p. Al. Zacharski, prosi za naszym pośrednictwem. Zarządy Domów Ludowych w Ziemi Radomskiej, o łaskawe nadsyłanie mu pod adresem Tow. Rol. w Radomiu — regulaminów domów ludowych.

Wielkie ciągnięcia i wylosowania pieniężne 37-iej król. — węg. uprzyw. loterji klasowej rozpoczynają się, według oficjalnych informacji naszych, już 27 i 28 października b. r. Jak i w poprzednich loteryjach, będzie wylosowaną, w krótkim czasie pięciu miesięcy, olbrzymia suma 14 milionów 459,000 koron, przypadająca na 55,000 wygranych, wypłacanych w gotówce pod kontrolą Państwową. Wszelkie informacje dotyczące się tego ciągnięcia są widoczne z dzisiejszego ogłoszenia korzystnie znanego Banku Kronfelda Tow. Akc. Głównej Kolekty król. węg. uprzyw. Loterji klasowej w Agramie, w Kroacji.

Przy epidemiach i wszędzielnym  
chorobach zarazliwych  
Mattoniego najskuteczniejszy  
środek ochronny  
**Giesshübler** szczawa  
Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego  
Karel Schopper, Krakow, ul. Karmelicka 30.

142—26

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: sobota 2 września Stefana Kr. Węg.; śl.: Cześćsawa.

Wschód słońca godz. 5 m. 54, zachód godz. 7 m. 25, czas letni.

Wspominki historyczne. 1793. Sejm w Grodnie — uchwała drugi podział Polski.

— Osobiste. Przez dwa ubiegłe dni bawił przejazdem w mieście naszym znany poeta i literat p. Władysław Bukowiński, dawny redaktor „Sfinksa“. P. Bukowiński odwiedził redakcję naszego pisma, którego jest od dawna przyjacielem. W swoim czasie drukowaliśmy także utwory cenionego literata.

— Powrót z Rosji dokona światła. W tych dniach powrócił z Rosji kupiec tutejszy p. Tenenbaum, który wywieziony został przez ustępujących Rosjan. P. Tenenbaum wybrał oryginalną drogę powrotu z Rosji, choć nie najkrótszą. Z Marjupola, gdzie był umieszczony dostał się do Pekinu, a stamtąd w grudniu wyjechał do Ameryki i zawiązał do Nowego Jorku. Stamtąd znowu dostał się do Kopenhagi, skąd po dwóch miesiącach pobytu dostał się przez Niemcy do Radomia. W ten sposób p. Tenenbaum odbył podróż dookoła świata, nie bardzo przyjemną i łatwą, lecz pełną ciekawych wrażeń.

— Ostrożnie z handlarkami starzyzną. Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków szkarlatyny, należy mieć się

na baczności przed handlarkami starzyzną, które chodząc po różnych domach często przenoszą zarazki.

— Wieści od uchodźców. Adolf Riessler zawiadamia żonę Olgę ze Studzianek, radomsk. gub., że od marca internowany w Kursku, jest zdrow, pracuje w Polskim Komitecie. Dziękuje za wiadomość i prosi o następną.

— Występy Lubicz Sarnowskiej w Radomiu. Komunikują nam: We Wrześniu odbędą się w Radomiu w sali „Ligi kobiet“ trzy występy znakomitej polskiej artystki Lubicz-Sarnowskiej, będącej oddawna ozdobą sceny teatru Rozmaitości w Warszawie. Na występy swoje wybrała uroczą przedstawicielką ról liryczno-naiwnych najświetniejsze swoje kreacje, jakie stwarza w „Bębnie“ — „Pannie Maliczewskiej“ i „Przyjacieliu z Ameryki“. Towarzyszy Lubicz-Sarnowskiej zespół złożony z 16 osób dobranych z utalentowanych artystów scen prywatnych w Warszawie. Występy świetnej artystki mają zapewnione u nas powodzenie.

— Dzieci dla dzieci. Dzisiaj, a nie 8 go, jak mylnie podaliśmy poprzednio, odbędzie się w sali „Ligi kobiet“ przedstawienie a natorskie organizowane przez uczennice pensji p-ny Gajl na rzecz III Ochoty T-wa Dobroczynności.

— Teatr popularny. Sympatyczny ze spół amatorski, grywający pod nazwą „Teatru popularnego“ w sali Resursy Rzemieślniczej po przerwie letniej rozpoczął przedstawienia. Jak poprzednio, tak i obecnie grane będą sztuki popularne. Na pierwsze przedstawienie, które się odbędzie w nadchodzącą niedzielę wystawiona będzie sztuka ludowa Adolfa Dygasińskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Naręczona z Ojcowa“. Sądzić należy, że dzięki już wyrobionej reputacji na brak publiczności Popularny skarżyć się nie będzie miał potrzeby.

— Zmarli w par. Radom. dn. 30, 31-8 Stanisław Rybiński 9 tyg. Paweł Rus 1. 36, Jan Kwiatkowski 3 tyg., Anastazja Kołodziej 1. 4, Stanisław Mosionek 4 m., Józefa Maciejewska 1. 2, Anna Maciejewska 1 m. Józefa Stańczyk 1. 4, Jan Nosowski 2 dni, Stanisław Stachowicz 1. 45, Antoni Kielichowski 1. 69, Jan Orłowski 1. 22, Henryk Bieńkowski 1. 13.

## TELEGRAMY

### Zerwanie stosunków między Rumunją a Bułgarią

Berlin. (BK). Tutejszy poseł bułgarski otrzymał wiadomość z Sofji, że tamtejszy poseł rumuński zażądał paszportów i że tem samem stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rumunją a Bułgarią są od wczoraj od g. 6-ej minut 45 po południu zerwane.

Ultimatum rumuńskie do Bułgarii. Rotterdam. Z Salonik donoszą do „Daily Telegraph“: „Opinie“ dowiadyje się z dobrego źródła, że Rumunja wystosuje do Bułgarii ultimatum z żądaniem usunięcia się z Serbji i przywrócenia stanu terytorjalnego, ustanowionego w traktacie bukareszteńskim.

Na uchodźców siedmiogrodzkich. Budapeszt (BK). Węg. Pow. Bank. kredytowy przekazał ministerstwu spraw wewnętrznych 100.000 koron na rzecz uchodźców siedmiogrodzkich.

## Turcja i Rumunja.

Konstantynopol. (BK.) 31. 8 Aj. Milli donosi: Skutkiem przerwania połączenia z Rumunją notyfikowano posłowi rumuńskiemu w Konstantynopolu, że rząd otomański, wraz ze swymi sprzymierzeńcami od 30. 8, godz. 8 wieczór znajduje się na stopie wojennej z Rumunją.

## Co robi Grecja?

Berlin. Major Morath pisze w „Berliner Tagblt“: Nie można na razie przewidzieć, czy intrygi polityczne przez b. ministra Venizelosa zdołają zmusić Grecję do przyłączenia się do koalicji, ale należy się liczyć z tą możliwością, ponieważ wpływ króla greckiego słabnie. Czy wojsko, które podniosłoby broń w tak wymuszonej sytuacji, posiadałoby wartość operacyjną, to inna kwestja, ka którą trzeba odpowiedzieć przecząco.

## Obawa Rosji przed Bałkanem.

Sztokholm. (B. K.) Reakcyjna prasa rosyjska ostrzega, że Bałkan stanie się widownią katastrofy militarnej Rosji: „Zówszczina“ pisze: Byłoby wskazanie, aby Rosja, nie troszczyła się o rozwój i przebieg wypadków wojennych na Bałkanie, który może jej przynieść tylko szkody i zgubę i to tak pod względem militarnym jak i politycznym.

## Marsz Rosjan przez Rumunję.

Berno. (BK.) Dzienniki szwajcarskie dowiadują się z Bukaresztu: Już 19-go sierpnia stało 450,000 Rumuńców pod bronią. Silna armja rosyjska posuwa się przez Dobrudżę przeciw Ruszcukowi, dokąd podążają też równocześnie korpusy wojska rumuńskiego, skoncentrowane poprzednio pod Silistrją i Giurgiu.

## Dreńwica karku.

Berno. (B. K.) Pisma szwajcarskie podają informację z Londynu, według której dreńwica karku coraz bardziej szerzy się w armji salonickiej. Znaczna liczba oficerów padła ofiarą tej epidemji. W ubiegłym tygodniu na dreńwicę karku zmarł generał angielski Buckle. Środki, stosowane przeciw epidemji, są dotychczas bezskuteczne.

## Strejk kolejowy w Ameryce.

Waszyngton. (BK.) B. Reutersa donosi: Prez. Wilson wygłosił na kongresie mowę, w której przedstawił propozycje celem zapobieżenia strejkowi kolejowemu. Między innymi proponuje zaprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego. Zdaniem Wilsona strejk powszechny byłby strasznym nieszczęściem dla kraju. Projekt prezydenta przyjęli przywódcy robotników, lecz sprzeciwiły mu się dyrekcje kolejowe. Z wielu miejscowości donoszą, że zbliżanie się strejku daje się odczuwać w ruchu towarzystw. Zarządy kolejowe otrzymały wskazówki, aby po 4 bm. nie przyjmowały frachtów.

## W. Komornicki z Jadownik

zawiadamia Jerzego Pawłowicza Kareowa w Petersburgu, że folwarki nie spalone, brak tylko inwentarza, Jesteśmy zdrowi, prosimy o wiadomości o sobie. Pisma rosyjskie i polskie proszone o przedrukowanie niniejszego. 321—1

## Udzielam

lokeji języka niemieckiego i francuskiego z konwersacją oraz muzyki w sobotę, czwartek i niedzielę. Wiadomość: Marjańska № 34 m. 2. 320—4

# Dzięki ślepemu przypadkowi

każdy może mieć

## majątek, spokój i niezależność!

Spróbuj Pan szczęścia w ciągnięciu I klasy

37-<sup>ej</sup> król.-węg. uprzyw. loterji klasowej,

które odbędzie się już

**27 i 28 października b. r.**

i w którym ogólna kwota

**14 milionów 459,000 Koron**

będzie wypłaconą w gotówce, pod kontrolą państwową, w przeciągu 5 miesięcy.

Wybierz Pan numer losu znajdujący się obok Jego imienia lub obok imienia drogiej Mu osoby i obstaluj Pan ten numer niezwłocznie!

**Zdaj się Pan na ślepy przypadek!**

**Natychmiastowe wzbogacenie nie jest już snem,  
ale rzeczywistością!**

Abraham	7305	Edmund	29019	Juljan	36200	Paweł	107445
Adam	88364	Edward	90127	Kajetan	33539	Piotr	36849
Adela	40351	Eleonora	36843	Karol	107406	Rafał	33544
Aleksander	36947	Emil	29002	Karolina	53137	Rajmund	88312
Alfred	71100	Ernest	27949	Kazimierz	88396	Robert	29022
Alojzy	106307	Ernestyna	65462	Konstanty	53135	Roman	107409
Amalja	29033	Enzebius	90148	Konrad	71129	Rozalja	27940
Andrzej	36850	Ewa	36198	Leokadja	53122	Regina	90139
Anna	71099	Feliks	88367	Leon	88396	Ryszard	36846
Antoni	53136	Filip	71131	Leopold	29005	Saturnin	71126
August	88388	Franciszek	29001	Ludwik	38872	Seweryn	40352
Barbara	105895	Frederyk	33548	Lucja	100092	Stanisław	89094
Bazyli	29008	Gabrijela	53121	Maciej	88327	Stefanja	33533
Bernard	40353	Genowefa	87498	Maksymilian	68361	Szczepan	53120
Bogdan	88395	Gustaw	68356	Marcin	105891	Szymon	66196
Bolesław	29013	Grzegorz	29009	Marja	33528	Tekla	100087
Bonifacy	109104	Helena	106369	Marjanna	109121	Teodor	29094
Bronisław	88322	Henryk	36192	Marta	88370	Teofil	88331
Cecylja	68353	Hipolit	88391	Matylda	90143	Tomasz	106390
Celestyn	106391	Ida	29003	Michał	33530	Wanda	68352
Cezar	29010	Ignacy	106366	Mieczysław	29014	Wiktor	29007
Czesław	40354	Izydor	40357	Natalja	107425	Wincenty	87400
Daniel	53133	Jadwiga	68362	Nikodem	88394	Witold	38865
Dawid	109107	Jakób	109109	Norbert	29062	Władysław	107423
Dominik	29065	Jan	36828	Ojga	109111	Wojciech	89076
Dora	36848	Johan	88398	Oskar	68351	Zdzisław	29012
Dorotea	88301	Józef	29024	Otylja	53138	Zenon	65605
Dyonizy	107407	Julja	106393	Paulina	29006	Zofja	100079

Co drugi los wygrać musi!

110,000 losów — 55,000 wygranych!

Oryginalno losy po następujących cenach:

1/1 (cały los)

1/2 (połówka)

1/4 (ćwiartka)

1/8 (ósemka)

**K 12.—**

**K 6.—**

**K 3.—**

**K 1.50**

są do nabycia w Głównej Kolekturze

# BANK KRONFELD TOW. AKC.

w AGRAMIE (Kroacja).

314—9

Należność za każdy los musi być zapłacona przekazem pocztowym, lub biletami bankowymi jednocześnie z zamówieniem.

**Dyskretna i natychmiastowa obsługa!**

Urzędowy plan gry gratis i franko. Urzędowe tabelki ciągnięć natychmiast po każdym ciągnięciu. Natychmiastowa wypłata wygranych w gotówce!

**Korespondencja po polsku! Nie liczymy żadnych kosztów!**